

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 45 (354)

Polsko-czechosłowacka umowa w sprawie zwrotu mienia wywiezionego przez Niemców

PRAGA (PAP). W dniu 12 bm. po dłuższych rokowaniach w Pradze podpisano umowę między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką w sprawie wzajemnego zwrotu mienia wywiezionego po rozpoczęciu wojny. Umowę powyższą, która wchodzi natychmiast w życie, podpisali w imieniu rządu polskiego poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Stefan Wierbłowski, w imieniu rządu czechosłowackiego wiceminister spraw zagranicznych dr Vladimír Clementis. Przy akcie podpisywania umowy byli ponadto obecni ze strony czechosłowackiej sekretarz generalny MSZ, minister pełnomocny Heidrich, szef sekcji prawnej MSZ, minister pełnomocny Prohászka, ze strony polskiej radca legacyjny poselstwa R. P. w Pradze, dr Staniewicz, attache handlowy Rosenman oraz attache poselstwa Gajewski.

Zawarta i podpisana polsko-czechosłowacka umowa rewindykacyjna przewiduje wzajemny zwrot wszelkiego mienia, wywiezionego po rozpoczęciu wojny bez zapłaty lub odszkodowania bez względu na to, czy mienie to było własnością państwa, czy osób prywatnych lub fizycznych. Jako mienie uważane są przedmioty, urządzenia, składki gotowych wyrobów, surowce, produkty i inne mienie przemysłowe, gospo-

darcze czy rolnicze, wszelkiego rodzaju środki transportowe, urządzenia zakładów naukowo-badawczych, laboratoriów, dzieła sztuki, biblioteki, archiwa, wszelkiego rodzaju pamiątki historyczne, cenne przedmioty z drogich metali i kamieni, środki pieniężne, depozyty i papiery wartościowe.

Wzajemnemu zwrotowi podlegać będzie mienie wywiezione z Polski po 1.9.1939 r., a z Czechosłowacji po 17.9.1938 r., oraz mienie wytworzone podczas okupacji niemieckiej na obszarze jednego lub drugiego państwa. W wypadku braku dokumentów rekwizycyjnych wystawionych przez urzędy okupacyjne rządy polski i czechosłowacki opierać się będą przy zwrocie mienia na zeznaniach świadków, oświadczeniach firm, związków przemysłowych oraz instytucji naukowo-badawczych.

O słuszności roszczeń rewindykacyjnych decydować będą specjalnie wyznaczeni delegaci, mający swe stałe siedziby w Warszawie i Pradze. Powyższa umowa rewindykacyjna zostanie ratyfikowana w najbliższym czasie w Warszawie. Dzięki zawarciu i podpisaniu tej umowy Polska otrzyma zwrot wywiezionego przez Niemców mienia miliardowej wartości, między innymi urządzenia całych fabryk, taborów kolejowych i inne.

Kronika dyplomatyczna

Prezes Rady Ministrów ob. Edward Osóbka-Morawski przyjął w dniu 11 bm. delegację Komisji Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii dla spraw Palestyny, w składzie: pp. Nanning Beuller, Buxton, Orliek, Rood.

Tematem rozmowy była sprawa organizacji pomocy dla ludności żydowskiej w Polsce.

W dniu 12 bm. gen. Polk, attache wojskowy Francji, złożył wizytę polegalną premierowi ob. Osóbce-Morawskiemu. Gen. Polk opuszcza Polskę udając się do Francji, gdzie obejmie inne stanowisko. Gen. Polk złożył na ręce ob. premiera podziękowanie rządu francuskiego za opiekę, jakąj doznali jeńcy i deportowani francuscy w Polsce, po uwolnieniu z obozów niemieckich.

Dalsza dyskusja nad sprawą Indonezji w Radzie Bezpieczeństwa

Oświadczenie delegata Polski

LONDYN, 13.2. Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa dr Agreedsis, delegat meksykański, oświadczył, iż świat nie będzie miał zaufania do Rady Bezpieczeństwa, jeżeli nie będzie ona umiała znaleźć rozwiązania. Delegat meksykański jest zdania, że bez utworzenia komisji Rada będzie zmuszona działać niedostatecznie poinformowana. Bidault sprzeciwił się wysłaniu komisji, twierdząc, iż przyczyniłoby się to jedynie do przedłużenia istniejącego na Jawie stanu rzeczy. Jest on zdania, iż przewodniczący Rady powinien złożyć oświadczenie, biorąc pod uwagę wszystkie oświadczenia, złożone w czasie debaty przez wszystkie partie. Delegat Polski, minister Modzelewski, oświadczył: „Jestem zdania, że wypadek w Indonezji nie r. a, albo przynajmniej niewiele, odpowiedników w obecnej sytuacji światowej, wobec tego powinniśmy wysłać komisję w celu ustalenia faktów na miejscu”.

Mówca podkreślił, iż informacje należy czerpać zarówno ze strony indonezyjskiego ruchu wolnościowego, jak i ze źródeł holenderskich.

Przewodniczący zamierzał poddać wniosek ukraiński pod głosowanie, kiedy przedstawiciel Egiptu, Riaz, wysunął nową propozycję. Oświadczył mianowicie, iż Rada Bezpieczeństwa zażąda zapewnienia od Wielkiej Brytanii, że wojska brytyjskie nie zostaną użyte przeciwko ruchowi wyzwoleniemu na Jawie. Wojska brytyjskie opuszczają Jawę natychmiast po zakończeniu rozbrajania Japończyków. Rokowania będą prowadzone w duchu Karty Narodów Zjednoczonych na zasadach samostanowienia. Rada Bezpieczeństwa zastrzega sobie prawo podjęcia dalszych kroków, o ile pertraktacje, prowadzone obecnie między rządem holenderskim i przedstawicielami Indonezji, nie dadzą wyniku. (PAP)

SWIAT PRACY W O.N.Z.
LONDYN, 13.2. Agencja Reutersa donosi, iż na posiedzeniu komisji politycznej i bezpieczeństwa przyjęto rezolucję, aby zaprosić przedstawicieli światowej Federacji Związków Zawodowych, Międzynarodowy Związek Spółdzielczy oraz Amerykańską Federację Pracy do wzięcia udziału w pracach Rady Społeczno-Gospodarczej z głosem doradczym. (PAP)

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA HANDLOWA
LONDYN, 13.2. Na posiedzeniu Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ delegat Stanów Zjednoczonych, John Winant oświadczył, iż należy opracować międzynarodową umowę handlową w celu uregulowania stosunków handlowych między państwami. W tej sprawie winna być zwołana jeszcze w tym roku międzynarodowa konferencja, na której omówionoby sprawy handlowe w skali światowej oraz sprawy zatrudnienia. (PAP)

SIEDZIBA NA WSCHODNIM WYBRZEŻU
LONDYN, 13.2. Komisja dla spraw stałej siedziby ONZ poddała pod głosowanie wniosek holenderski, aby wybrać na stałą siedzibę ONZ jedną z następujących miejscowości: Winchester w pobliżu Nowego Jorku, Fairfield w stanie Connecticut. Wniosek ten uchwalono większością 22 głosów przeciwko 17. Decyzja komisji oznacza, że stała siedziba ONZ znajdzie się na wschodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych. Ostateczny wybór siedziby nastąpi jeszcze w ciągu roku bieżącego. (PAP)

Rezolucja w sprawie kryzysu żywnościowego zostanie przedłożona ONZ
LONDYN, 13.2. Na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ ma zostać przedłożona rezolucja „Wielkiej Piątki” w sprawie ogólnosiwiatowego kryzysu żywnościowego. Jednocześnie rozpatrzone zostanie list dyrektora generalnego UNRRA Herberta Lehmana, wzywający wszystkie Narody Zjednoczone do okazania pomocy tej organizacji.

Komisja ogólna odrzuciła propozycję delegacji urugwajskiej, sprzeciwiającej się karze śmierci dla zbrodniarzy norymberskich.

Stan świadczeń rzeczowych w ziemniakach na dzień 31 stycznia r. b.

Woj. poznańskie wypełniło plan roczny w 106,4 proc.

Według danych Departamentu Świadczeń Rzeczowych Ministerstwa Aprowizacji, województwo poznańskie dostarczyło do dnia 31 stycznia br. 353.606,2 ton ziemniaków, wypełniając plan roczny w 106,4 proc., woj. łódzkie — 117.475,6 ton (78,3 proc. planu), woj. gdańskie — 30.249,6 t (67,7 proc.), woj. pomorskie — 117.775 t (55,6 proc.), woj. śl.-dąbrowskie 15.395,6 t (52,5 proc.), woj. krakowskie — 36.025,3 t (50,9 proc.), woj. rzeszowskie — 26.102,5 t (35,8 proc.), woj. warszawskie — 58.947,5 t (30,5 proc.), woj. kieleckie — 30.800,4 t (29,7 proc.), woj. lubelskie — 57.568,2 t (28 proc.) i woj. białostockie — 9.767 t (11,6 proc.).

Razem tereny starych województw oddały do punktów zsyłu do dnia 31 stycznia br. 853.714 ton ziemniaków, wypełniając plan roczny w 57,1 proc.

Ziemie Odzyskane, jako całość, plan roczny wypełniły z nadwyżką, przy czym Okręg Mazurski oddał 30.761,1 ton, tj. dokładnie 100 proc. wymiaru, Pomorze Zachodnie — 9.524,4 ton zamiast 8.550,3 ton. Śląsk Opolski — 16.414,2 t zamiast 14.933,6 ton. Śląsk Dolny — 14.500,9 t (100 proc. planu) i nowoprzyłączone powiaty woj. gdańskiego — 7.113,4 ton na przewidziane przez plan 6.904,1 ton.

Plan roczny zaliczkowy dla Ziemi Odzyskanych przewidywał 75.650 t, uzyskano zaś 78.314 t.

Plan roczny, łącznie z planem zaliczkowym, dla terenu całej Polski przewidywał 1.573.619,1 t, uzyskano zaś do dnia 31 stycznia br. 932.023 t.

Ponieważ sezon wiosennych dostaw ziemniaków dopiero się zaczyna, można mieć nadzieję, że plan świadczeń rzeczowych w ziemniakach zostanie wykonany całkowicie. (PAP)

Pożyczka Odbudowy Kraju i Świadczenia Rzeczowe w oświetleniu Stronnictwa Pracy

W dniach 10 i 11 bm. obradował w Warszawie Komitet Wykonawczy Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy. W wyniku obrad powzięto cały szereg uchwał, z których podajemy treść, dotyczącą Pożyczki Odbudowy Kraju i świadczeń rzeczowych:

W związku z rozpisaniem premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju, Komitet Wykonawczy Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy, ze względu na doniosłość tej akcji wzywa wszystkie kół i poszczególnych członków tego stronnictwa do jej poparcia i wzięcia czynnego udziału w pracach odnośnych komitetów.

W obliczu poważnej sytuacji aprowizacyjnej kraju, Komitet Wykonawczy Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy wzywa wszystkich członków Stronnictwa Pracy do poparcia wszystkimi siłami akcji zbierania świadczeń rzeczowych, a ze szczególnym apelem zwraca się do tych wszystkich robotników rolnych, swoich starych członków i sympatyków, aby działając po uzyskaniu dzięki reformie rolnej własnej ziemi — przodowali w akcji koniecznej dla wyżywienia miast.

Z ostatniej chwili

P.S.L. przystąpiło do Bloku Wyborczego

WARSZAWA, 13.2. (Obsl. wł.). Na ostatnim posiedzeniu Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL z udziałem wicepremiera Mikołajczyka powzięto uchwałę w sprawie przystąpienia do wspólnego bloku wyborczego z innymi partiami politycznymi. Uchwała ta została przedlo-

żona na odbywającej się dziś wspólnej konferencji PPR, PPS i PSL.

Jak podaje PAP — Stronnictwo Pracy postanowiło również wziąć udział w bloku i wydelegowało 5-osobowy komitet dla przeprowadzenia rozmów międzypartyjnych.

Blok wyborczy — tak czy nie?

(Le Be) Nad centralnym zagadnieniem polskiej polityki międzypartyjnej, nad problemem taktyki wyborczej rozwinęła się intensywna dyskusja w prasie i społeczeństwie. Problem ten ma już swoją historię i nadszedł czas, aby reasumować wyniki tej ożywionej wymiany zdań. Stronnictwa stojące na gruncie zasad deklarowanych w Manifestie Lipcowym, urzeczywistnionych w wielkich reformach społeczno-gospodarczych, mają dwie możliwości: albo jednolity blok wyborczy wszystkich tych partii, albo rozpętanie walki między blokiem czterech lub nawet pięciu partii a Polskim Stronnictwem Ludowym, które się dotychczas nie zdobyło na jasne sformułowanie swego stanowiska.

Jakie zarzuty stawia się w dyskusji prasowej i międzypartyjnej Polskiemu Stronnictwu Ludowemu? W rezolucji plenum KC PPR z dnia 10 lutego formułuje się kwintesencję tych pretensji w następujący sposób: „... To też uchylenie się od bloku i dalsze lawirowanie polityczne może wyrządzić niepowetowane szkody sprawie demokracji i służyć może interesom tych tylko grup i czynników w kraju i za granicą, które nie wyrzekły się myślenia o triumfie reakcji i faszystowskiej soldateski na grunach Polski i nowej Europy przy pomocy hojnie opłacanych i hodowanych bojówek Andersa, NSZ i WIN”.

Stronnictwo Pracy, które programowo przyznaje się do światopoglądu chrześcijańskiego, w uchwale przyjętej na obradach Komitetu Wykonawczego Zarządu Głównego dnia 10 i 11 lutego br. daje wyraz tym samym poglądom na blok wyborczy, co partie robotnicze: „W związku ze zbliżającymi się wyborami do ciał ustawodawczych Rzeczypospolitej Komitet Wykonawczy Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy uważa za konieczne właściwego rozwiązania przez wszystkie stronnictwa polityczne za pożądane z wielu istotnych względów...”

Rezolucja wylicza te względy, które w naszym nie różnią się od argumentów prasy pozostałych stronnictw politycznych (oprócz prasy Polskiego Stronnictwa Ludowego): zadania gospodarcze, które przed nami stoja, wymagają atmosfery spokoju, wymagają koncentracji wszystkich sił narodu; w obliczu doniosłych zadań naszej polityki zagranicznej, przede wszystkim w obliczu konferencji pokojowej, na której wysunęliśmy nasze żądania i która ma ustalić granice naszego Państwa, międzypartyjny kompromis w sprawie bloku wyborczego przyczyni się do niezbędnego w takiej sytuacji wzmocnienia autorytetu państwa na terenie międzynarodowym. Partia Pracy wyłoniła 5-osobowy komitet — Popiel, Felczak, Kwasiński, Widy-Wirski, Małczyński — którego zadaniem jest wszczęcie pertraktacji z pozostałymi stronnictwami w sprawie bloku wyborczego.

Koncepcja bloku wyborczego ma w tonie PSL bardzo dużo zwolenników, przede wszystkim wśród jego rodzinnych kadr, wśród chłopstwa, które uważa, iż blok wyborczy będzie wyrazem jednej z najważniejszych zasad polityki wewnętrznej, zasady przymierza chłopsko-robotniczego, i że walka wyborcza udalaby dla PSL tylko wówczas sens, gdyby program społeczno-gospodarczy, głoszony przez Polskie Stronnictwo Ludowe odróżnił się w swych założeniach i celach od Manifestu Lipcowego, od ideologii wyrażonej w aktach reformatorskich, przeprowadzonych przy aktywnej zgodzie Polskiego Stronnictwa Ludowego — jak ułaskawienie bezrolnych, umocnienie prywatnej chłopskiej gospodarki przez likwidację pozostałości feudalizmu i uspołecznienie kluczowych pozycji gospodarki narodowej.

Zbrodniarze oskarżają się wzajemnie

Bach jest winny — twierdzi Guderian

Szef sztabu generalnego — podpalacz Warszawy zeznaje przed prok. Sawickim

NORYMBERGA. Jeden z najwybitniejszych przedstawicieli niemieckiego sztabu generalnego, generał Heinz Guderian, przebywający obecnie w więzieniu w Norymberdze, został przesłuchany przez prokuratora Jerzego Sawickiego. Guderian, który brał udział w kampanii polskiej, dowodząc korpusem pancernym w lutym 1943 r. został mianowany generałem inspektorem sił zbrojnych na wszystkich frontach, zaś w lipcu 1944 r. został szefem sztabu generalnego frontu wschodniego.

Dnia 25 marca 1945 r. został Guderian zwolniony ze swego stanowiska, gdyż starał się przekonać Goeringa, Ribbentropa i Doenitza o konieczności zakończenia wojny.

CO MÓWI NIEMIECKI KODEKS WOJSKOWY

W dalszym ciągu przesłuchania, Guderian wzięty w krzyżowy ogień pytań, zmuszony był przyznać, że nawet według przepisów niemieckiego wojskowego kodeksu karnego, generał, który otrzymał rozkazy naruszające prawo międzynarodowe, mógł nie stosować się do nich. Skoro nie skorzystał z prawa, jakie posiadał na podstawie wojskowego kodeksu karnego, to odpowiedzialność jego nie ulega wątpliwości. Dlaczego więc generałowie niemieccy, w tej liczbie Guderian, ślepo wykonywali zbrodnicze rozkazy, jakie otrzymywali od Hitlera, albo nawet od Himmlera? Guderian odpowiadając na to pytanie, zasłonił się strachem przed aresztowaniem.

Prokurator: A więc generał stał przed alternatywą aresztowania lub utraty życia z jednej strony, albo też wydawania rozkazów sprzecznych z prawem międzynarodowym i zasadami ludzkości?

Guderian: Tak było w ciągu ostatnich 2 lat.

Prokurator: Czy nie należy więc pociągnąć do odpowiedzialności człowieka, który dla własnego bezpieczeństwa spowodował zgładzenie tysięcy ludzi?

Ustalenie tej zasady odpowiedzialności

W KILKU WIERSZACH

— Król angielski mianował gen. Crawforda dowódcą wojsk brytyjskich w Grecji na miejsce generała sir Ronalda Scobie.

— Sąd wojenny skazał na karę śmierci b. komendanta japońskiego na Filipinach, generała Masahaku Homma. Generał ponosi odpowiedzialność za zbrodnie, dokonane przez wojska japońskie podczas okupacji Filipin.

— Delegaci Stanów Zjednoczonych na Generalne Zgromadzenie ONZ, pani Eleanor Roosevelt i senator Connolly udają się do Frankfurtu celem zwiedzenia obozów dla przesiedleńców.

— Francuska Rada Obrony Narodowej postanowiła zredukować budżet wojskowy do 140 miliardów franków. Budżet ten ustalony będzie, jak następuje: armia — 78 miliardów franków, zbrojenia — 33 miliardów i wojska kolonialne — 24 miliardy franków. Żołnierze francuscy w wieku lat 23 zostaną zdemobilizowani natychmiast.

Osiągnięto również porozumienie, aby zredukować armię, marynarkę i lotnictwo w granicach ustalonych przez Andre Philpa, francuskiego ministra finansów. Armia francuska liczyć będzie 400 tysięcy ludzi, lotnictwo 50 tysięcy, a marynarka — 45 tysięcy ludzi.

— Prezydent republikańskiej Hiszpanii, Diego Martinez Barrio otrzymał zezwolenie rządu francuskiego na wjazd do Francji.

— Prezydent Truman złożył prywatne oświadczenie, iż nie zamierza kandydować na stanowisko prezydenta w wyborach w roku 1948.

Chłopsko nie chce, aby pod PSL podszyla się reakcja, aby gotowość reakcji głosowania na opozycję, jakkolwiek byłaby ona, wykorzystano w celu zdobycia wpływów dla partii, na niekorzyść demokratycznej jedności jedynej atmosfery, w której możliwe jest wykonanie naszych olbrzymich zadań gospodarczych.

Dlatego też nie tylko chłop i robotnik, nie tylko członkowie partii, lecz całe postępowe społeczeństwo oczekuje rozwiązania sprawy w drodze międzypartyjnego porozumienia.

rozbił plan obrony Guderiana, opierający się na fakcie, że on — jako szef sztabu generalnego — nie miał prawa wydawania rozkazów, lecz wykonywał i kontrolował wykonywanie rozkazów Hitlera.

BRYGADY

ZŁOŻONE Z KRYMINALISTÓW

Tęcza mógłby być nazywana przez siebie sztabem Guderiana w sprawie metod walki z powstańcami warszawskimi.

Guderian znajdował się w chwili wybuchu powstania w swej kwaterze w Prusach Wschodnich. Początkowo kierował akcją przeciwko powstańcom komendant wojskowy Warszawy, gen. Stachel. Później wysłał Hitlera gen. von dem Bacha ze specjalną misją bezwzględnej stłumienia powstania. Prócz oddziałów regularnego wojska otrzymał Bach brygady Dylenwargera i Kamińskiego, które Guderian w zeznaniach swoich określa jako „wojska wątpliwego autoramentu”. Na dalsze pytania prokuratora Guderian przyznał, że brygady te składały się z elementów kryminalnych.

„WERDYKT NAD WARSZAWĄ...”

Mimo to Guderian podkreśla, że nie nie wiedział o zbrodniczych metodach, stosowanych przez wojska niemieckie wobec powstańców. Nie przypomina sobie nawet treści rozmowy telefonicznej, przeprowadzonej z Frankiem. Prokurator odczytał odpowiadający ustęp z dziennika Franka o następującym brzmieniu: „Dnia 8 sierpnia 1944 r., o godz. 21.10 generał gubernator rozmawiał telefonicznie z gen. Guderianem, który go zapewnił, że uczyni wszystko co możliwe, aby przyjąć z pomocą Warszawę, oraz że werdykt nad Warszawą zostanie z całą bezwzględnością wykonany”.

Szef sztabu generalnego w dalszym ciągu przesłuchania powtarza sakramentalną odpowiedź, że nie pamięta, że nie wiedział o żadnych aktach zbrodniczych, popełnionych w Warszawie.

Prokurator: Czy nie należało do pańskich obowiązków interesować się wszystkim, co się znajdowało w następującej pańskiej władzy?

— Na mocy traktatu handlowego, zawartego między ZSRR i Węgrami, Związek Radziecki dostarczył Węgrom żelazo, stal, miedź i inne metale ogólną wartością 3 milionów dolarów.

— W Hamburgu po przeprowadzeniu masowej akcji, aresztowano 437 spekulantów „czarnego rynku”. W związku z nowymi zarządzeniami o wyeliminowaniu obrotu pieniężnego i zastąpieniu go naturalną wymianą towarów, zanotowano spadek cen na „czarnym rynku”.

— Z Aten donoszą, że w miastach greckich znów miały miejsce zbrojne wystąpienia monarchistów przeciwko ludności.

Dziś, w 26 rocznicę urodzin króla Faruka, cały Kair będzie iluminowany. Przed pałacem królewskim odbędzie się defilada żołnierzy egipskich w strojach z czasów Faraonów.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową!

W najbliższym czasie ukaże się nakładem Spółdzielni Wydawniczej „CZYTELNIK” powojenna nowość:

T. Hołuj

PRÓBA OGNI

Cena zł. 140.

Z najnowszej twórczości literackiej ukazały się dotychczas:

Andrzejewska J. — Hoc, opowiadania	140
Gojawczyńska — Krata, powieść	85
Milosz Cz. — Ocalenie	170
Nowicki A. — Podróż do Ziemi Świętej	25
Przyboś J. — Miejsce na ziemi	95
Szmajlewska S. — Dymy nad Birkenau	140

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Wiedzą o tym, że Hitler wydawał rozkazy, które często kolidowały z prawem międzynarodowym, nie starał się pan sprawdzić, jak prowadzono walkę. Czy nie było to kryminalne niedbalstwo?

„SIABA” PAMIĘĆ

Guderian broni się tym, że bez zezwolenia Hitlera nie mógł zwiedzać żadnego odcinka frontowego. Jak na szefa sztabu, inspektora broni pancernej armii niemieckiej i autora wielu dzieł z dziedziny strategii, Guderian wykazuje zbyt słabą pamięć i ograniczoną wiedzę. Twierdzi on, że o prześladowaniach Żydów dowiedział się dopiero obecnie w więzieniu. O rozstrzelaniu jeńców czytał dopiero teraz w prasie niemieckiej, jaką otrzymuje. O totalnym zburzeniu Warszawy zaś dowiedział się nie od swoich podwładnych, lecz zupełnie przypadkowo podczas pewnej konferencji w kwaterze Hitlera. Przybył wówczas do Hitlera gen. Fegelein, łącznik między Führerem a Himmlerem. Fegelein przywiózł ze sobą album ze zdjęciami zburzonej Warszawy i pokazał go Hitlerowi. Świadkiem tej sceny był Guderian, który przy tej okazji dowiedział się o rozmiarach akcji niszczytelnej.

„OGRODZONE” KOMPETENCJE

Jak widać, Guderian broni się w ten sposób, że kompetencje jego, jako szefa sztabu były ograniczone. Trudno to pogodzić z faktem, że mimo to — jak wyżej zeznał — miał możliwość komunikowania się z Goeringiem, Ribbentropem, Doenitzem i konsultowania z nimi przeciwko Hitlerowi.

Coraz ciśniejsze staje się pole obronne Guderiana. Nie może twierdzić, iż musiał ślepo wykonywać rozkazy Hitlera, gdy wojskowy kodeks karny, obowiązujący w armii niemieckiej, zezwala wyższemu oficerowi w randze generała, na uchylenie się od obowiązku wykonywania rozkazów sprzecznych z prawem międzynarodowym.

A Guderian nie był zwykłym generałem, lecz szefem sztabu generalnego.

Nie może dalej twierdzić, że nie wiedział nic o zbrodniczym zburzeniu Warszawy, gdyż oznaczałoby to kryminalne zaniedbanie obowiązków szefa sztabu.

Czy szef sztabu poczynił jakieś kroki dla ukarania winnych, skoro dowiedział się o zbrodniach przypadkowo, oglądając album Fegeleina?

APROBATA ZBRODNI

Nie. Oznacza to już nie naniechanie kryminalne, lecz aprobatę zbrodni. Przyciśnięty do muru, wysuwa Guderian ostatnie argumenty. Twierdzi, że Warszawa była dla niego, jako szefa sztabu na obozym frontie, drobnym epizodem. W tym miejscu zdemaskował się przesłuchany. Dla niemieckiego generała, dla współpracownika niemieckiego sztabu generalnego, jest milonowe miasto i los setek tysięcy ludzi jedynie drobiazgiem! Wreszcie sięga Guderian do klasycznego argumentu, jakim operują wszyscy przestępcy hitlerowscy i podejrzani o popełnienie przestępstw wojennych. Przerzuca winę na swych wczorajszych współpracowników. Himmler i von dem Bach są winni, jedynie i wyłącznie oni. Do von dem Bacha czuje Guderian specjalną antypatię. „To nie jest mój kolega!” — protestuje Guderian, gdy prokurator mówi o generale Bachu, zwrócił się do Guderiana ze słowami: „Pański kolega”.

A więc Bach jest winny — twierdzi Guderian. Guderian jest winny — twierdzi Bach. Wydaje się, że obaj mają rację.

Zbrodnicza prowokacja N.S.Z. w Łodzi

ŁÓDŹ, 13.2. (PAP). W nocy z 11 na 12 bm. w Łodzi w Parku Poniatońskiego zbrodnicza ręka wysadziła w powietrze pomnik ku czci żołnierzy Armii Czerwonej.

Władze śledcze stwierdziły, że sprawcami wysadzenia pomnika byli zbrodniarze NSZ-owcy, którzy spowodowali wybuch przez podłożenie bomby zegarowej.

Zbrodnicza prowokacja NSZ w Łodzi — wysadzenie pomnika ku czci żołnierzy Armii Czerwonej, poległych na ziemiach polskich w walce o wolność narodu polskiego, w walce z odwiecznym wrogiem polskości — Niemcami — nie jest pierwszą tego rodzaju prowokacją. Przed kilkoma tygodniami podobna zbrodnia dokonana została w Bydgoszczy, a niedawno w Chełmie. NSZ-owscy bandyci, działając z poduszczenia Andersa i „sztabu polskiego” w Londynie, usiłują znieważyć groby ołoczone ciałami przez wszystkich prawych Polaków, by w ten sposób zakłócić przyjaźń narodu polskiego i narodów radzieckich, przyjaźń i braterstwo broni żołnierzy polskich i żołnierzy Armii Czerwonej. Do tego samego celu zmierzają faszystowskie mordercy, strzelając z za węgla do żołnierzy i oficerów Armii Czerwonej. Zbrodnice te godzą honor każdego Polaka i w poczucie niezłomnej wierności sojuszniczej, to też budzą żywiołowe protesty. Naród polski, wstrząśnięty do głębi zbrodnią łódzką NSZ-owców, z jeszcze większą siłą zjednoczył się do walki z faszystowskimi bandytami, naśladawcami Hitlera, mordercami żołnierzy polskich, mordercami robotników pracujących nad odbudową kraju, mordercami chłopów, składających świadectwa rzeczowe. Nikczemna zbrodnia NSZ jeszcze bardziej spotęgowała nienawiść całej ludności do faszystowskich zdrajców i morderców.

Nędznicy faszystowskie, wysługujący się za judaszowe srebrniki obcym i wrogim Polsce interesom, nie są w stanie osłabić uczuć, jakie naród polski żywi dla bohaterów synów Armii Czerwonej. Pomnik łódzki będzie odbudowany, a faszystowskie zbrodniarze poniosą zasłużoną karę.

Władze bezpieczeństwa prowadzą energiczne śledztwo, celem wykrycia sprawców nikczemnej zbrodni.

LANCUCH ZBRODNI

ŁÓDŹ, 13.2. (PAP). W związku z wysadzeniem w powietrze pomnika wzniesionego przez społeczeństwo łódzkie ku czci żołnierzy Armii Czerwonej, we wczesnych godzinach rannych na gruzy zwalonego obelisku podażyły tłumy robotników, pracowników umysłowych i młodzieży szkolnej. Na mieście, w urzędach i we wszystkich miejscach publicznych tworzą się grupy komentujące łańcuch zbrodni, dokonanych przez bandy faszystów polskich — poprzez zbiorowy mord w Wierzbachach, zabójstwa dokonywane na działach społecznych — aż do ostatniego występu profanującego prochy poległych bohaterów w walce o wolność.

MŁODZIEŻ PROTESTUJE

Pierwsza w zdecydowany sposób wypowiedziała się młodzież szkolna. Delegacje wszystkich szkół średnich w Łodzi, zebrane na uroczystej akademii z okazji stworzenia pierwszego szkolnego komitetu odbudowy stolicy protestują gorąco przeciwko sianiu zapału.

Powzięta rezolucja stwierdza, że ta nowa zbrodnia jest czynem ludzi pozbawio-

nych nie tylko honoru i poczucia odpowiedzialności, ale wywyższenia patriotyzmu i sumienia polskiego. Delegacje zwracają się do władz państwowych oraz do społeczeństwa z wezwaniem by napiętnowały i ukarały nie tylko bezpośrednich sprawców dzisiejszej zbrodni, lecz przede wszystkim, by kara nie minęła inspiratorów. Niech wiedzą krajowi i zagraniczni faszyci, że ład obecny jest trwały i że społeczeństwo przede wszystkim młodzież nie dopuszcza do bezładu.

Dziesiątki tysięcy robotników wielkich zakładów przemysłowych na spontanicznie zorganizowanych wiecach potępiły zbrodnicze bojówki NSZ, wspieranych przez wysłanników Andersa i klikę reakcjonistów. Słowa mówców towarzyszą okrzyki: „Hańba! Precz z rodzimymi faszystami!”

ZLIKWIDOWAĆ GNIAZDA FASZYSTOWSKIE ZA GRANICĄ

Szczególnie podniosły charakter miały wieki robotników Państwowych Zakładów Włókienniczych I. K. Poznański. Ołbrzymia sala stołowa nie pomieściła zebranych. Setki robotników stoją na zewnątrz budynku pod gołym niebem. Przemawiali prezydent miasta Mijał, delegaci partii politycznych i przedstawiciel Wojska Polskiego, szczególnie gorąco przyjęty.

„Zbrodnia faszystów w wigilię 200-setnej rocznicy urodzin wielkiego Polaka i demokracji polskiego Tadeusza Kościuszki, którego pomnik tu w Łodzi w listopadzie 1939 r. zniszczyła wroga ręka hitlerowców, wstrząsnęła do głębi całe społeczeństwo ro-

botniczej Łodzi” — powiedział przedstawiciel zgromadzonych robotników 60-letni obywatel Wincenty Śliwarski, który przed miesiącem przybył z obozów polskich z angielskiej strefy okupacyjnej. — „Wiemy dobrze, czyje ręce dokonywały zbrodni. Setki tysięcy naszych rodaków siedzi za drutami do tej chwili, a wyjęcia są pilnowane przez reakcyjnych wysłanników Raczewicza i Andersa. Ludzie tego samego pokroju za te same judaszowskie srebrniki dokonywały nie mniejszych zbrodni w kraju. Lecz my, robotnicy, bandytów znajdziemy i ukarujemy”.

Mówca deklaruje, że procent opodatkowania się robotników b. firmy Poznański na rzecz odbudowy pomnika Tadeusza Kościuszki i pomnika bohaterów Armii Czerwonej.

Ogólna deklaracja przyjęła rezolucję protestu i potępienia zbrodnicy czyha bandytów NSZ.

„Fakt profanacji grobu wywołuje rumieniec wstydu na twarzach naszych — głosi dalej rezolucja — wobec tych narodów Związku Radzieckiego, które największe ofiary życia i mienia poniosły, ratując świat od niewoli hitlerowskiej”. W końcu rezolucja stwierdza, że przyszłość naszego narodu oparta być musi na szczerym sojuszu z narodami Związku Radzieckiego. „Domagamy się kary śmierci dla morderców naszych braci i wymierzenia kary miotła pozostałości faszystowskich z Polski. Żądamy zlikwidowania gniazd faszystowskich za granicą z Andersem na czele”.

Rekordowa wysyłka węgla

W pierwszej dekadzie lutego nastąpił w porównaniu do stycznia dalszy wzrost załadunku węgla na kopalniach w obrębie Okręgowej Dyrekcji PKF Katowice. Przeciętny dzienny załadunek węgla wynosił około 74 tys. ton.

W ostatniej dekadzie lutego br. wysłano z terenu Górnego Śląska 56—58 pociągów węglowych dziennie.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że w ostatnim dniu dekady, mimo przypadającej niedzieli, wysłano z górnośląskich stacji węglowych rekordową dotychczas ilość 62 pociągów węglowych. (PAP)

SZCZEPNIENIA OCHRONNE ZABEZPIECZAJĄ PRZED CHOROBYMI ZAKAŻNYMI



Inauguracja Roku Kościuszkowskiego w Krakowie w obecności wiceprezydenta KRN ob. Szwalbe i Marszałka Rola-Zymierskiego

We wtorek, 12 bm., odbyło się w Krakowie uroczyste otwarcie Roku Kościuszkowskiego. Po nabożeństwie w kościele Mariackim wiceprezydent KRN ob. Szwalbe, Marszałek Rola-Zymierski oraz miejscowi przedstawiciele władz udali się na miejsce przysięgi Tadeusza Kościuszki w Ryńku Głównym, gdzie ustawiono ołtarz ze zniczem. Marszałek Zymierski przeszedł przed frontem I szkoły oficerskiej i wspólnie z przedstawicielami władz zajął miejsce na trybunie, pod którą ustawili się w szpalierze inwalidzi z Dywizji Kościuszkowskiej. Po powitaniu przedstawicieli KRN i Rządu prezydent miasta ob. Wolas złożył imie-

niem społeczeństwa krakowskiego następujące ślubowanie:

„Naczelniku! Ty, którego duch w tej chwili jest między nami obecny, ślubujemy Ci, iż nie tylko po wieczne czasy pozostanie Kraków troskliwym dozorcą Twojego sarkofagu, pamiątek i wspomnień, iż nie tylko odbuduje zniweczone nikczemną dłoń barbarzyńców niemieckich pomniki i tablice pamiątkowe Twojej poświęcone chwale — lecz nade wszystko będzie po wieczne czasy wykonawcą Twojego testamentu, niewygasłym nigdy ogniskiem tych hasła i prawd, które Ty, pierwszy demokraty polski, przekazałeś narodowi, jako

zasadniczy zrab wspaniałego gmachu przysięgi pomyślności i potęgi ojczyzny”.

Następnie zabrał głos wojewoda krakowski dr Pasemkiewicz, po którym wygłosił przemówienie Naczelnny Dowódca Wojska Polskiego Marszałek Rola-Zymierski.

Po przemówieniu Marszałka wjechała na Rynek banderia krakusów, wioząc ogień z poboju wiaśniaciawickiego. Wiceprezydent KRN ob. Szwalbe przejął z rąk krakusów płonącą pochodnię i rozniecił znicz, inaugurując w ten sposób Rok Kościuszkowski. Równocześnie wiceprezydent Szwalbe wezwał wszystkich obecnych do uczczenia miłaniem pamięci bojowników o niepodległość i demokrację Polski, poległych w ciągu ostatnich dwustu lat.

Na zakończenie uroczystości wiceprezydent ob. Szwalbe i Marszałek Rola-Zymierski przyjęli defiladę oddziałów wojskowych, organizacji społecznych, politycznych i młodzieży, po czym udali się na Wawel, gdzie w podziemiach Katedry, przy biciu dzwonu Zygmunta, złożono wieńce na sarkofagu Naczelnika.

Wieczorem odbyła się w Teatrze im. J. Słowackiego uroczysta akademii, na którą m. in. złożyli się prelekcje prof. H. Mościckiego, oraz występ orkiestry filharmonii krakowskiej pod dyrykcją W. Bierdajewa. (PAP)

Mydło „JAWA” i „PLON”

Doskonałej jakości Do nabycia w każdym sklepie
Lubelskiej Fabryki Mydła. LUBLIN, Przemysłowa 5
Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8

377

Obowiązki każdego obywatela w dniu spisu

Obowiązkiem społecznym każdego obywatela w dniach powszechnego spisu ludności, tj. w okresie 14—17 lutego jest:

1. Pamiętać, że powszechny spis ludności jest wspólnym dziełem: uczonych, administracji i całego społeczeństwa, że służy on do zaspokojenia najpilniejszych potrzeb Państwa i że na całym świecie sprawne i dokładne przeprowadzenie spisu uważane jest jako miernik kultury i uspołecznienia narodu.

2. Pamiętać i przypominać innym, że wszystkie indywidualne informacje udzielone w czasie spisu stanowią tajemnicę i służą tylko do zestawień statystycznych. Tak nakazuje ustawa o organizacji statystyki i na straży tego przepisu stoi Państwo.

3. Dokładnie uprzytomnić sobie ile osób obecnych było w mieszkaniu w nocy z dnia 13 na 14 lutego i liczbę tę podać komisarzowi spisowemu. Nie idzie o to, ile osób mieszka w danym mieszkaniu, lecz ile osób spędziło w nim tę noc.

4. Dokładnie poinformować komisarza, ile było wśród obecnych mężczyzn i kobiet, jaki jest ich wiek i narodowość.

5. Postarać się o to, aby ktoś z domowników pozostał w dniu spisu w mieszkaniu. Jeżeli będzie to niemożliwe, należy zostawić dla komisarza spisowego kartkę, na której podać: 1) ile razem osób było w mieszkaniu w nocy z dn. 13 na 14 lutego, 2) ile było wśród nich mężczyzn i kobiet, 3) ile było osób w wieku poniżej 15 lat, 4) ile osób w wieku 15—60 lat, 5) ile osób było jakiej narodowości.

Firma Bracia RAKOWSCY

Lublin, Staszica 2, tel. 32-42
poleca
Rury Studziennie 584

Uwaga Prenumeratorów!!!

Podajemy do wiadomości, że prenumerata winna być opłacona najpóźniej do dnia 20 każdego miesiąca na miesiąc następny. Po tym terminie wysyłkę czasopisma wstrzymujemy. 300

Dalsze transporty repatriantów ze Związku Radzieckiego

Przybyły dalsze 4 transporty repatriantów z głębi Związku Radzieckiego z miast: Kijowa, Poltawy, Odessy i Kirowogradu.

Transporty objęły łącznie około 5.000 ludzi. Na podkreślenie zasługuje fakt, że między przybyłymi znajduje się 1.350 dzieci.

Wzdłuż całej trasy podróży punkty etapowe PUR-u. przygotowane na przejazd

transportów, rozdają posiłki oraz rozstrząsają opiekę lekarską.

Między przybyłymi znajduje się ponad 50 proc. rolników. Mają oni zamiar osiedlić się na Ziemiach Odzyskanych. Minimalna tylko ilość repatriantów pozostaje w województwach centralnych.

Transporty są kierowane na Dolny Śląsk. (PAP)

Nasz pieniądz

Istnieje w Polsce kategoria ludzi, mo-
dycen się gorąco i z sara o — infla-
cję. Byłaby to dla nich wspaniała okazja
łatwego oraz wielkiego wzbogacenia się,
byłaby to jedyna możliwość zebrań w
krótkim czasie fantastyczne ch zysków.
Miałoby to ich obchodzić, że równocze-
śnie cały naród pogrążony by został w
kompletnej nędzy, że urzędnik czy robot-
nik za swoje ciężko zapracowane zarobki
nie mógłby kupić wówczas nawet bochen-
ka chleba lub paczki papierosów, a gdyby
nawet mógł, to nie wiadomo czyby dostał,
bo wiemy przecież, że gdy z godziny na
godzinę ceny rosną, to jest co prawda
wielu nabywców, ale mało sprzedawców.
Nie jest to jednak argument dla „zwo-
lenników“ inflacji. Dla nich znalazłby się
chleb i nie tylko chleb, ale i masło, ka-
wior itd. Placiliby przecież dolarami lub
inną zagraniczną walutą, która dopiero
wtedy zyskałaby zawrotną wartość. I mi-
mo, że min. Dąbrowski kilkakrotnie już
wyjaśniał, że polityka skarbowa Rządu
idzie po linii wzmocnienia i ustabilizowa-
nia złotego, to jednak ludź się oni jesz-
cze — a może jednak... I ludź się mimo
faktów, których dostarcza codziennie robot-
nik w fabryce, górnik w kopalni, rzemie-
ślnik w warsztacie, ludź się mimo, że
każdego dnia przybywa coraz więcej to-
warów na rynku, ludź się mimo, że wy-
starczy rozejrzeć się uczciwie w tym co
dokonał się dotąd i porównać z tym co
było przed miesiącem, dwoma, czy trze-
ma, aby uprzytomnić sobie, że droga, któ-
rą kroczymy, w żadnym wypadku nie jest
drogą inflacji.

„ZAWODOWCY“ I „DROBNI CIULACZE“

Co może być miernikiem dla określenia
wartości naszego pieniądza? Czy dolar lub
funt sterling według kursu czarnej gieł-
dy? Otóż stanowczo nie. Czarny rynek w
obecnych naszych warunkach nie jest ba-
rometrem rzeczywistości w Polsce. Jeżeli
dolar spada lub idzie w górę, to nie zna-
czy wcale, że złoty zyskuje lub traci na
wartości. Operacje czarnogeldowe są zu-
pełnie oderwane i mają charakter czysto
wewnętrzny. Wygórowana cena dolara czy
funta jest wynikiem improwizacji „miaro-
dajnych czynników“ tj. rekinów czarnej
giełdy, którzy skupiając w swych rękach
większość będącej w obiegu waluty, mo-
gą dowolnie regulować podaż i popyt; rzu-
cając na rynek znaczne ilości lub je ściąg-
ając, ustalają w ten sposób tzw. kurs
dnia. Międzynarodowa lub krajowa situa-
cja polityczna wpływa na kurs dolara o-
tyle, o ile to dogadza waluciarzom. Jest
ona dla nich pretekstem do zwyżkowania
lub obniżania kursu dolara. Byrnes wy-
głosił mowę — dolar idzie w górę. Mo-
łotow zareplikował — dolar spada. Może być
też odwrotnie. W tej dziedzinie nie ma żad-
nej reguły prócz zasady, że wszystko
jest dobre, co przynosi zysk w spekulacji.
Celem tych machinacji jest wysupłanie od
„drobnych ciulaczy“ jak najczęściej po-
sianych przez nich „oszczędności“ waluto-
wych.

„HANDEL ZAGRANICZNY“

Zdobytą walutę lokuje się częściowo za
granicą, częściowo obraca się na „handel
zagraniczny“ tzn. za przeschmuglowane do-
lary sprowadza się do Polski przeschmuglo-
wany towar. Poza tym im więcej waluty
wpływa do rąk „zawodowców“, tym więk-
szy postadaż oni wpływ na ustalenie kur-
su na rynku czarnogeldowym. Konkuren-
cją dla zawodowych waluciarzy są wspo-
miani „drobni ciulacze“. Są to ludzie, któ-
rzy zarobiwszy w ten czy inny sposób
większe sumy, nawiasem mówiąc rzadko
inaczej niż szabrem, w obawie przed przy-

jęciem lokuje wszystko w dolarach i fun-
tach. A. może będzie wojna — kombinują
sobie — lepiej mieć wtedy dolary, będzie
je można łatwiej strześć chowając w podwój-
nym obcasie, albo zaszywając w kaletni-
kach lub innej bieliźnie.

„MODA“ NA DOLARY

O dowolności operacji czarnogeldowych
świadczy również fakt, że nie pozostają
one w żadnym związku z notowaniami
zagranicznych czarnych rynków. Wartość
funta określana jest zasadniczo w stosun-
ku 4-krotnym do dolara. U nas natomiast
odcinki 5-cio, 10-funtowe i większe noto-
wane są zaledwie 1 i pół raza więcej niż
dolar, zaś pojedyncze banknoty około 2 i
pół raza więcej. Przed 3 miesiącami było
akurat odwrotnie. Czy dzieje się to dla-
tego, że panowie waluciarze nie mają zaufa-
nia do Wielkiej Brytanii? Nie podobne-
go. Moment zaufania nie odgrywa tu
najmniejszej roli. Rynek czarnogeldowy
holduje pewnym „modom“, a obecnie jest
u nas moda na dolary. Ta część dla do-
lara nie jest na ogół podzielana za gra-
nicą, nie licząc naturalnie krajów, prze-
żywających inflację lub będących w kata-
strofalnej sytuacji żywnościowej. W Szwec-
ji np. dolary na czarnym rynku są tań-
sze niż w bankach państwowych.

„TOWAR“

Można zatem śmiało stwierdzić, że do-
lar w rękach czarnogeldziarzy przestał
mieć niemal charakter pieniądza, a stał
się „towarem“, mogącym o tyle łatwiej
wzbogacić, że nie wymaga kosztownych
fabryk dla jego produkcji, ani też perso-
nelu, któremu trzeba płacić, zaś w razie
sprzyjającej koniunktury stałby się „arty-
kułem pierwszej potrzeby“. Taką koniunk-
turą byłaby inflacja — i na to czekają
zarówno „zawodowcy“ jak i „drobni ciu-
lacz“.

MIERNIK WARTOŚCI ZŁOTEGO

Nie dolar jednak decyduje o wartości na-
szego pieniądza.

Złoty polski nie ma co prawda pokry-
cia w złocie, lecz opiera się na majątku
państwowym, a nie trzeba być specjalnie
byстрыm obserwatorem, aby stwierdzić, że

Starania o zwrot statków zagrabionych przez Niemców

Polska Misja Morska w Londynie złoży-
ła ostatnio w Admiralicji Brytyjskiej for-
malne żądanie zwrotu statków motorowych
„Lewant II“ i „Lewant III“, o pojemności
3.000 BRT każdy. Statki te w chwili wy-
buchu wojny znajdowały się w stoczni bel-
gijskiej. J. Cockerill S. A. w Seraing, któ-
ra budowała je na zlecenie towarzystwa
„Żegluga Polska“, i miały być dostarczo-
ne w połowie roku 1940 dla obsługi pol-
skiej linii lewantyńskiej.

Po wkroczeniu Niemców do Belgii oby-
wa statki, pomimo protestów i trudności
stwarzanych przez zarząd stoczni, zostały
zarekwirowane przez niemiecką marynar-
kę wojenną i po ukończeniu budowy —
wysłane do Gdańska.

WARSZTATY
Tekarsko Mechaniczne
J. Bronowski i J. Rysak
Stolarska nr. 4 Lublin tel. nr. 37-43.

Wykonujemy remonty motorów spa-
linowych, maszyn parowych, jak
również wszelkich maszyn i robót
w zakresie mechanizacji wchodzących.

635

Państwowa Fabryka Przetworów Chemicznych

„BENGAL“

Lublin, ul. Lubartowska 50b. Telefon 26-74

poleca:

mucholapki, pastę do obuwia, podłóg
oraz inne artykuły chemiczne

585

Z KRAJU

WALKA Z SZABROWNICTWEM.

OLEŚTYN. Celem wylapania na terenie
miasta Oleśtyna elementów szabrowni-
czych i spekulacyjnych, organa Młoci Oby-
watelskiej przy pomocy zainteresowanych
urzędów państwowych przeprowadziły
wśród mieszkańców dzielnicowe rewizje
dokumentów, w wyniku czego zatrzymano
ponad 300 osób, niezameldowanych w bu-
rze ewidencji ludności i niezarejestrowa-
nych w RKU.

WYROK ŚMIERCI NA BANDYTĘ Z NSZ W BIAŁYMSTOKU.

BIAŁYSTOK. Sąd Wojskowy w Białym-
stoku skazał Łukaszyka Józefa, mieszkań-
ca wsi Kaczki Wielkie, na karę śmierci za
udział w napadzie na urząd gminny w Juch-
nowcu. Skazany przechowywał 8 karabi-
nów maszynowych, pistolet i automat. Skaz-
any Łukaszyk był członkiem bandy terro-
rystycznej NSZ, która dokonała wielu in-
nych napadów i rabunków na terenie pow.
białostockiego.

WDZIĘCZNOŚĆ

SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO DLA SZWECJI

WARSZAWA. Polaczone towarzystwa
Tow. Polsko - Szwedzkie i Tow. Przy-
jaciół Szwecji w Warszawie zkomunikowa-
ły poselstwu szwedzkiemu uchwałę wal-
nego zgromadzenia, wyrażając wdzięcz-
ność społeczeństwu polskiemu za liczne do-
wody życzliwości narodu szwedzkiego dla
Polski i Polaków. W odpowiedzi na to, po-
seł szwedzki p. Westring podziękował w
bardzo uprzejmych i serdecznych słowach
za zkomunikowanie mu uchwały, której
treść obiecał przelać swojemu rządowi w
Sztokholmie.

REPATRIACJA DROGĄ MORSKĄ

WARSZAWA. Ostatnio została wzmożo-
na akcja repatriacyjna z zachodu drogą
morską.

Dnia 7 bm. przybyły 3 transporty do
Gdyni i Gdańska, obejmujące 2.071 osób.
Dwa z powyższych transportów przybyły
z Lubeki, jeden z Anglii. Dnia 8 bm. przy-
były z Anglii dwa dalsze transporty do
Gdańska i Gdyni, obejmujące 2.070 osób.

Ponadto dnia 11 bm. przybył do Gdań-
ska transport z Szkocji, wynoszący 1.028
osób.

AKCJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH NA ŚLĄSKU

KATOWICE. Związki Zawodowe na te-
renie woj. śląsko - dąbrowskiego podjęły
akcję mającą na celu zbieranie informacji
o usterkach i niedomaganiach w działal-
ności Ubezpieczalni Społecznej, które przed-
stawione zostaną następnie KCZZ. Jedno-
cześnie w Centrali Zarządu Przemysłu Wę-
glowego w Katowicach rozpatrywany jest
projekt wyodrębnienia lecznictwa górni-
czego z zakresu działalności ubezpieczeń
społecznych.

REPATRIACJA

ZE STREFY OKUPACYJNEJ ANGIELSKIEJ

WARSZAWA. Dnia 4 i 5 bm. przybyły
do Szczecina dalsze transporty Polaków,
repatriowanych do kraju ze strefy okupa-
cyjnej brytyjskiej. Repatrianci w liczbie
1.560 osób przybyli samochodami do Szczeci-
na.

BYLI WIEŹNIOWIE POLITYCZNI Z ZAGRANICY ZWIEDZILI OŚWIECIM

KRAKÓW. Wycieczka uczestników kon-
gresu b. więźniów politycznych udała się
do obozu w Oświęcimiu i Brzezince. Na
bloku 11-ym u stóp tzw. ściany śmierci
delegacja francuska, której członkowie
podczas okupacji byli w obozie oświęcim-
skim, oraz holendera złożyły kwiaty, wy-
głaszając okolicznościowe przemówienia.
Wycieczka zwiedziła barak.

KONFERENCJA PRASOWA W TOW. PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

WARSZAWA. W związku z przypada-
jącym na dzień 23 i 24 lutego rb. świętem
Armii Czerwonej, w lokalu Towarzystwa
Przyjaźni Polsko - Radzieckiej odbyła się
konferencja prasowa, w ramach której
przedstawiciel Wojska Polskiego płk. Bo-
rowy zapoznał zebranych przedstawicieli
prasy z programem projektowanych uro-
czystości.

PROTEST PRACOWNIKÓW MINISTERSTWA PRZEMYSŁU PRZECIWIKO ZBRODNIOM NSZ

WARSZAWA. W dniu 12 II br. na te-
renie Ministerstwa Przemysłu odbył się wiec
protestacyjny przeciwko zbrodniom agen-
tów NSZ i agentów reakcji. Udział brał
wszystcy pracownicy Ministerstwa Przemys-
łu. Po szeregu przemówień zebrani uchwa-
lił rezolucję.

potężnie on z dnia na dzień. Nasze złoto
— to kopalnie węgla, fabryki wielkiego i
średniego przemysłu, rocznie wydające się
porty, to potencjał Ziemi Odzyskanych,
wreszcie praca i trud naszego robotnika.

POLITYKA EMISYJNA

Polityka emisyjna Ministerstwa Skarbu
jest b. ostrożna. Jako przykład można po-
dać np. fakt, że w Polsce drukuje się w
ciągu miesiąca 33 razy mniej banknotów
niż we Francji. Idealną tej polityki jest
osiągnięcie równowagi między wydatkami
a wpływami, tzn. aby do Skarbu wpły-
wała ta sama ilość banknotów, która zo-
stała puszczona w obieg. Rolę czynnika
ściągnającego z rynku pieniądza spełniają
przede wszystkim urzędy skarbowe, nie-
wątpliwą usługę odda również emisja 3,65
proc. bonów skarbowych, lecz zasadnicze
znaczenie będzie miała rozpisana pożyczka
wewnętrzna.

WZMOŻONA PRODUKCJA

Jednocześnie z tym kładzie się wielki
nacisk na wzmocnienie produkcji, aby cał-
kowicie zaspokoić rynek wewnętrzny ar-
tykułami pierwszej potrzeby. Po tej linii
idzie Ministerstwo Przemysłu, które w
rezultacie reformy, mającej dla nas olbrzy-
mie znaczenie, jaką było upaństwowienie
podstawowych gałęzi gospodarki narodo-
wej, ma ułatwione zadanie szybkiej i sku-
tecznej odbudowy gospodarczej państwa.
Po tej linii idzie Ministerstwo Żeglugi i
Handlu Zagranicznego, które czyni wysił-
ki aby zapewnić korzystny eksport dla
nadprodukcji polskiej i aby zdobyć jak
największe ilości surowca niezbędnego dla
uruchomienia naszych fabryk. Po tej linii
wreszcie kroczy robotnik, który w za-
dym razie nie chce inflacji, żąda natomiast
gwarancji, że nie pracuje na próżno i że
w domu nie będzie czekać na niego głod-
na rodzina, której nie miałby za co kupić
chleba. A to, czego chce robotnik — jest
decydujące, wyniki jego pracy stanowią
podstawę do określenia wartości naszego
pieniądza. Dlatego możemy być spokojni,
że wzmocniona produkcja zdusi wkrótce
wszelkiego kalibru spekulantów dolarowych
i innych, aby dla ludzi pracy nastąpić mógł
pokój i dobrobyt. St. Sokolowski

—000—

Ciągnięcie II kl. Loterii Klasowej

WARSZAWA (PAP). W pierwszym
dniu ciągnięcia II kl. 46 Loterii Klasowej
padły następujące większe wygrane:

Główna wygrana 150.000.— na nr 2427.
Po 50.000.— na nr 279 i 39462.
Po 20.000.— na nr 48774 i 64244.
Po 10.000.— na nr 6040, 20433, 31526,
34479, 43203, 53967, 63745 i 64769.
Po 5.000.— na nr 1646, 3682, 13459,
13875, 19549, 27575, 37314, 47310, 48710
i 50611.

Po 2.000.— nr nr 351, 6959, 7015, 8953,
9871, 11180, 13510, 14767, 15692, 18504,
19899, 23771, 25594, 26913, 27391, 35113,
49363, 50090, 51903, 52734, 52767, 59584,
60864, 65397, 65954, 67076, 67387, 69619.

150 mil. jaj zakupi w r. b. „Spółem“

„Spółem“ przystępuje do akcji zakupu
jaj, które będą konserwowane i przechowy-
wane w specjalnych składach i chłod-
niach, a w miesiącach zimowych wypusz-
czane na rynek.

W 1945 r. „Spółem“ zakupiło zaledwie
10 milionów jaj. Plan tegoroczny przewi-
duje zakup 150 milionów jaj, co w stosun-
ku do spodziewanego zbioru w całym kra-
ju wyniesie zaledwie 10 proc. Ponieważ
akcja ta będzie przeprowadzona w czasie
największej podaży jaj na rynku — skup-
nie wpłynie na podwyżkę ich ceny. (PAP).

Spis musi się udać

Czynności wstępne zostały wykonane

W związku z zbliżającym się terminem powszechnego spisowego spisu ludności, przedstawiciel prasy uzyskał od Generalnego Komisarza Spisowego Zygmunta Pawłowicza szereg informacji na temat wykonanych już prac przygotowawczych i technicznych spisowej.

DLACZEGO KRÓTKI TERMIN

— Dlaczego spis przeprowadza się w tak krótkim terminie, tzn. w miesiąc zaledwie od uchwały Rady Ministrów?

Potrzebę uzyskania bezbłędnej drogi spisu ludności odczuwano w równie dużej, jak obecnie mierze, od chwili odzyskania niepodległości. Trudności organizacyjne - techniczne i inne nie pozwoliły na wcześniejsze przeprowadzenie spisu. Trudności te obecnie zmniejszają się, z drugiej zaś strony ustalony na dzień 14 lutego termin musimy traktować, jako ostateczny, każdy dalszy bowiem termin połączony byłby z sezonowymi przeszkodami, jak praca na roli, w przemyśle budowlanym i innych, związanych z sezonem wiosennym. Przeciwnie również należy zwiększenie z wiosną ruchu osadniczo - przesiedleńczego i repatriacji.

DOTYCHCZASOWE PRACE

— Zmontowanie tak wielkiej akcji w rekordowo krótkim czasie wymagało niewątpliwie dużego wysiłku. Czy moglibyśmy dowiedzieć się, jaki miały przebieg prace dotychczas wykonane?

Nie wdając się z braku miejsca w szczegóły, można powiedzieć, że wszystkie czynności przedspisowe wykonane zostały pomysłnie.

Wydrukowano i rozłożono do powiatów i gmin około pół miliona formularzy i instrukcji spisowych.

Powołano do życia wojewódzkie, powiatowe i miejskie władze spisowe oraz ich pomocnicze organy terenowe. Zwerbowano ponad pięćdziesiąt tysięcy ochotników, armię komisarzy spisowych. To ostatnie zadanie należało do najtrudniejszych. W dużym stopniu udało się je osiągnąć dzięki pomocy w dziedzinie popularyzacji spisu ze strony organizacji politycznych, zawodowych, duchowieństwa, prasy, radia i kin. Akcja ta spotkała się z tak żywym oddźwiękiem społeczeństwa, że na niektórych terenach werbunek komisarzy spisowych zakończono przed terminem.

TECHNICZNA STRONA SPISU

— Jak się przedstawia od strony technicznej sam proces spisywania?

Spis odbywać się będzie w sposób następujący:

Komisarze spisowi obchodząc będą w dniach 14 do 17 lutego kolejno wszystkie mieszkania i domy. Łaszą przy tym uważać, by nie pominąć żadnego obiektu. Jest

to szczególnie ważne w miejscowościach, dotkniętych wojną, gdzie często w ruinach może ktoś zamieszkiwać.

Komisarze spisowi będą wypełniać formularze spisowe na podstawie ustnych informacji, udzielanych bezpośrednio przez domowników. Należy pamiętać, że komisarz pełni swą odpowiedzialną pracę honorowo, pracę tę należy mu ułatwić.

A więc w pierwszym rzędzie nie można zmuszać go tam, gdzie wszyscy domownicy wychodzą z domu, do kilkakrotnego przychodzenia. W okresie spisu, to znaczy od 14 do 17 lutego, w każdym mieszkaniu powinien ktoś oczekiwać na komisarza spisowego, w celu udzielenia mu wszystkich niezbędnych informacji.

INFORMACJE WYŁĄCZNIE

DLA CELÓW STATYSTYCZNYCH.

— Jakim warunkom winny odpowiadać te informacje i czy będą służyć jakimkolwiek innym celom poza statystycznymi?

Informacje, udzielane komisarzom, muszą być zgodne z prawdą i dokładne.

Informacje te będą wykorzystane wyłącznie dla celów statystycznych. Należy wystrzec się wszelkich obaw przed jakimkolwiek osobistymi ujemnymi skutkami udzielenia tych informacji. Na zasadzie ustawowo zastrzeżonej tajemnicy statystycznej, indywidualne zeznania statystyczne nie mogą być udzielenie, ani wykorzystane dla innych celów, jak np. przez władze skarbowe, urzędy kwaterunkowe itp.

W tym miejscu muszą zwrócić uwagę, że spisujemy ludność obecną w dniu spisu, a nie zamieszkałą. Fakt ten niebłędnie świadczy, że nie zamierzamy ustalać faktycznego zaludnienia mieszkań. Należy podawać zgodnie z prawdą liczbę osób.

Władze miejskie Stołecy, na terenie któ-

Zawiadamiamy.

Upamiętnia zawiadamia się, że kursy nowoczesnego kreju A. Pawłowskiego, które odbywały się w Instytucie Baskona-Isenta Zawodowego dla Rzemieślników w Lublinie będą prowadzone nadal przy Cechu Krawców lubelskich. Zapisy kandydatów na kurs przyjmują kancelaria Cechu ul. Ziela 2 w Lublinie.

640

Książki — do bibliotek wędrownych, oświatowych kompletuje,
Rejestry — kontroli członków, dla kół P. S. L., organizacji młodzieżowych, oświatowych, zawodowych.

posiada na składzie

„RES“ Spółdzielnia Wydawnicza z odp. udz.
Kielce, ul. Bandurskiego 8.
Lublin, ul. Kościuszki 4 m. 1 a.
Warszawa, ul. Smulikowskiego 5 m. 8.
Zamość, 3-go Maja 13.

647

Ze sportu

Zebranie piłkarzy „Lublinianki“

WKS Lublinianka komunikuje, że dziś o godz. 18-ej w świetlicy (w Domu Słomianki) odbędzie się zebranie sekcji piłki nożnej. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Ze swej strony stwierdzamy, że najwyższy już czas pomyśleć o starannym przygotowaniu się do piłkarskiego sezonu. Sympatycznym graczom mistrzowskiej jednastki Lublina życzymy na rok bieżący wytrwałości w pracy i pięknych wyników!

ogo

Podatek dochodowy

II.

(b-k) W numerze z dnia 13 lutego br. „Gazety Lubelskiej“ opublikowaliśmy pierwszą część tabeli podatku dochodowego, podając skalę do kwoty dochodowej 200.000 zł rocznego dochodu. Poniżej drukujemy dalszy ciąg:

WYSOKOŚĆ PODATKU DOCHODOWEGO

Stopień dochodu	Kwota dochodu zł	Stopa pod.
	ponad do	%
20	200.000 240.000	23
21	240.000 280.000	25
22	280.000 320.000	27
23	320.000 360.000	29
24	360.000 400.000	31
25	400.000 450.000	33
26	450.000 500.000	35
27	500.000 550.000	37
28	550.000 600.000	39
29	600.000 700.000	41
30	700.000 800.000	43
31	800.000 900.000	45
32	900.000 1.000.000	47
33	1.000.000 1.200.000	50
34	1.200.000 1.400.000	53
35	1.400.000 1.600.000	56
36	1.600.000 1.800.000	59
37	1.800.000 2.000.000	62
38	2.000.000	65

ULGI DLA OSÓB MAJĄCYCH DZIECI

Jeżeli osoba płacąca podatek dochodowy ma na utrzymaniu więcej niż dwoje dzieci, podatek obniża się o 25 proc., jeżeli ma więcej niż czworo dzieci, podatek obniża się o 50 proc. Osoby posiadające

więcej niż sześćoro dzieci, podatku dochodowego w ogóle nie płać. Wszystkie te zniżki odnoszą się do osób, których roczny dochód nie przekracza 120.000 zł. Za dzieci, za które przysługuje zniżka względnie zwolnienie z podatku dochodowego, uważa się nieletnie dzieci ślubne, nieslubne, przysposobione i pasierbów do lat 18, jeżeli nie posiadają własnych źródeł dochodu. Zniżka przysługuje również w tym wypadku, gdy dzieci starsze — do 24 lat — nie posiadające własnych źródeł dochodu pobierają naukę lub odbywają praktykę zawodową.

Jeżeli osoba zobowiązana do płacenia podatku dochodowego jest kobietą, ulgi są jeszcze większe, a mianowicie: zniżka 25-procentowa następuje, gdy kobieta ma więcej niż jedno dziecko na utrzymaniu, w wysokości 50 proc. gdy ma więcej niż troje dzieci, a całkowite zwolnienie z podatku dochodowego następuje, gdy ma na utrzymaniu więcej niż czworo dzieci.

ZNIŻKA PRZY NADZWYCZAJNYCH OKOLICZNOŚCIACH

Nadzwyczajne okoliczności, które powodują zwiększenie wydatków, jak np. długotrwała choroba, nieszczęśliwy wypadek, śmierć członka rodziny, który był na utrzymaniu płacącego podatek, koszty związane z urodzeniem dziecka itp. mogą być podstawą do zmniejszenia podatku i zaliczek na podatek. Władza skarbową ma w takich wypadkach prawo odliczyć z dochodu kwotę poniesionych z wyżej wymienionych przyczyn wydatków.

PODATEK PODWYŻSZA SIĘ

o 10 proc. dla osób żonatych lub zamężnych od przeszło lat 2, lecz nie posiadających dzieci na utrzymaniu, jeżeli osoby te osiągną dochód ponad 80.000 zł rocznie; o 20 proc. dla osób w wieku ponad 18 lat, nieżonatych lub niezamężnych, jeżeli osoby te nie mają na utrzymaniu dzieci i osiągną dochód ponad 60.000 zł rocznie.

I. N. KŁOSOWSKI

44)

„Klejnoty Buddy“

POWIEŚĆ DLA MŁODZIEŻY

W dali zaś, przez koronkę ciemnej zieleni błękitniało spokojne, uspione jeszcze morze, podobne do szafirowego zwierciadła, ujętego w bogato inkrustowaną zmaragdową ramę. Słońce zaczęło już grać różnymi palcami po połyskliwej tafli wody, marszcząc jej gładką powierzchnię.

Fu-Liang zatrzymał się na wzgórzu, skąd rozciągał się rozległy widok na morze. W dole, pod stopami dostrzegł „Mewę“. Z dala wabiła oczy swą smukłością, linia, oraz niepokalaną bielą żagli. Ale na maszcie zamalast polskiej chorągwi biało - czerwonej, powiewał jasno niebieski sztandar z wizerunkiem złotego smoka! Fu-Liang stał zdumiony. Potem przetarł oczy, coś warknął pod nosem i zacisnąwszy zęby, rzucił szkaradne przekleństwo.

Pod palmą ktoś ziewnął głośno. Wtedy to dopiero Fu-Liang spostrzegł strażnika, ubranego w strój średniowiecznego rycerza. Wartownik, uzbrojony w szlachecką halabardę, wyglądał teatralnie. Unieszkodliwienie go nie nastęrczałoby najmniejszych trudności. Ale Fu-Liang nie myślał o tym w tej chwili!

Przecucia wcale go nie zaważyły. Chłopcę wpadli

w pułapkę. W najlepszym razie przebywają w więzieniu! Ten błękitny sztandar na maszcie „Mewy“, powiedział mu daleko więcej, niż słowa! Teraz należało działać i to działać bezzwłocznie, aby zapobiec katastrofie. Za sobą miał dobrze uzbrojoną załogę statku, a zwłaszcza wiernego, choć zbyt chciwego bogactw, Ahmeda. Wszystkim z nich obiecał za udział w wyprawie na „Wyspę złotego smoka“ sowiłą zapłatę, a potem część skarbów korsarzy. To też poszliby za nim w ogień!

— Słuchaj, Ahmed — szepnął Fu-Liang. — Ukryj się tutaj w krzakach. Ja pójdę tam, do niego... Gdybyś usłyszał strzał, wtedy biegnij na pomost. Muszę zdobyć jakieś wiadomości o Stefanie i Johnie!

— Idziesz do strażnika?
— Tak.
— Czy nie lepiej żebym ja poszedł?
— Nie.
— W takim razie idź. Ja będę czekał.

Fu-Liang utonął w wysokiej trawie. Nawet bystre oczy Ahmeda nie mogły go wytropić. Ślizgał się jak wąż. Dopiero na krok od „Mewy“ wynurzył się zniebaczka, ku wielkiemu zdumieniu strażującego, który nie mógł utrzymać swej ciężkiej halabardy w drżącym ręku.

— Nie bój się! — rzekł Fu-Liang. — Nic ci się złego nie stanie. Ja nie przychodzę tutaj jako wróg, lecz jako przyjaciel!

Strażnik stał dalej, jak wryty.

— Jesteś jak widzę Syngalezem — ciągnął dalej Fu-Liang. — I ja nim jestem. Podaj mi więc swą rękę na znak pokoju... To mówiąc, uściśnął rękę oniemiałego rycerza.

— Ściągam dwu młodych złoczyńców, którzy podobno mieli schronić się na „Wyspie złotego smoka“. Są to niebezpieczni przestępcy, mogący czyhać nawet na życie miłośników nam panującego maharadży! Czyś nie widział ich przypadkiem, mój bracie? A jeżeli tak, to powiedz gdzie, by ponieśli zasłużoną karę! Otrzymasz za to sowiłą nagrodę!

Wartownik wytrzeźwiał tymczasem. Widząc przed sobą bogato ubranego i do tego nader miłego Syngaleza, uspokoił się.

— Mogę cię zapewnić — odezwał się — że złoczyńcy ci są już schwytani przez straż książęcą.

— Kiedy?
— Przed paru dniami
— I gdzie są teraz?
— No gdzieżby, jeśli nie w więzieniu!
— Czy znasz białą panienkę?
— Jaką znów „panienkę“?
— Tę, która biega cały dzień po ogrodach maharadży...

— Przecież to dopiero dziecko...
— Więc znasz ją?
— Znam. Ale co ci po niej! Przecież pytałeś przed chwilą o dwu młodych złoczyńców!

(d. c. n.)

Kalendarzyk



Dzisiaj Walentego
Jutro: Faustyna

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 22-73
Straż ogniowa 11-11
Pogotowie elektryczne przy Elek-
rowni Miejskiej 29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42
Dyżurny Komendy Miasta M. O. . 23-83
Komisariaty Milicji Obywatelskiej: I —
21-91; II — 24-26; III — 24-27, IV —
14-14.

TEATR I KINA

TEATR MIEJSKI. Dziś i codziennie ar-
cycelekawa sztuka Cuiet'a „Ziemia nielud-
ka”. Partnerem Marii Gorczyńskiej jest
Antoni Różycki. Pozostałe role grają: Fren-
kiel-Ossowska, Samochocki, Kowalczyk i
Lorencowa.

KINO „APOLLO”. Od wtorku 12 lutego
br. wyświetla komediodramat w/g scena-
riusza S. Petrowa „Skrzydlaty Dorozkarz”.
Nadprogram: aktualności Polskiej Kroni-
ki Filmowej. Początek seansów: godz. 12.30,
14.30, 16.30, 18.30. W niedzielę początek
1-go seansu o godz. 10.30.

KINO „BALTYK”. Od wtorku 12 lute-
go br. wzruszający film o triumfującej
miłości „Czekaj na mnie”. Nadprogram:
Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.
Początek seansów: godz. 12.30, 14.30, 16.30
i 18.30. W niedzielę i święta początek 1-go
seansu o godz. 10.30.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od czwart-
ku dnia 14 lutego br. wyświetla komedie
muzyczną produkcji polskiej pt.: „Ada to
nie wypada”. Początek seansów: 14, 16 i
18-ta.

KINO „RIALTO”. Od wtorku 12 lutego
br. wspaniały film produkcji radzieckiej
„Sekretarz rejkonu”. Nadprogram: Aktu-
alności Polskiej Kroniki Filmowej. Począ-
tek seansów o godz. 12, 14, 16 i 18. W nie-
dziele i święta 1-szy seans o godz. 10.

Z działalności Wydziału Kwaterunkowego
za m-c styczeń 1946 r.

W miesiącu styczniu wpłynęło do Wy-
działu Kwaterunkowego 856 podań o przy-
dzielenie lokali mieszkalnych dla rodzin
wojskowych i cywilnych, 88 podań na
kwatery wojskowe i 3 podania na lokale
dla instytucji, z czego po skontrolowaniu
i rozpatrzeniu załatwiono następująco:
Referat wojskowy wydał 60 przydzia-
łów na kwatery wojskowe. Główna Komis-
ja na posiedzeniach niejawnych wydała
ogółem 554 przydziały na 818 izb.
Referat Egzekucyjny załatwił ogółem

VIII-my koncert symfoniczny

8 lutego br. odbył się VIII-my koncert
symfoniczny w wykonaniu Lubelskiej Or-
kiestry Symfonicznej pod dyrykcją Z.
Szczepańskiego z udziałem Wiktora Breg-
y jako solisty. Wszystkie koncerty sym-
foniczne Orkiestry Lubelskiej mają odpo-
wiedzialne i trudne dla wykonawców pro-
gramy. W omawianym, punktem ciężkości
był poemat symfoniczny „Step” Noskow-
skiego, dlatego od niego zaczynam. Jest to
kompozycja ciekawa, pełna barw, uroz-
macone rytmicznymi, blasku dźwiękowego
i nastrojowa, zwłaszcza jeżeli zważymy, że
mottem literackim jest tajemnicze, szero-
kie, pełne oddechu i groźne życie stepu
(oddziaływał tu Sienkiewicz). Dla wykonaw-
ców przedstawia nielada problem, to też z
uznaniem należy podkreślić jedno więcej
zwycięstwo w swoim rodzaju, jakie odniósł
dyrygent Szczepański i zespół. Dyrygent
wydobył z orkiestry dużo dynamizmu,
mocnych płam dźwiękowych. Jesteśmy wy-
raźnie na drodze do usłyszenia Karłowicza,
może Debussy'ego jeżeli chodzi o stronę
techniczną. „Step” powinna orkiestra pow-
tórzyć na poranku. Byłoby to bardzo pożą-
danem. Koncert rozpoczął uverturą „Mor-
skie Oko” również Noskowskiego kompo-
zycja młodzieńcza. Następnie Wiktor Breg-
y wykonał z towarzyszeniem orkiestry
arię z kurentem z opery „Straszny Dwór”
i arię z opery „Sprzedana Narzeczona”
Smetany. Podziwialiśmy frazę śpiewaka
świetną wyrazistość dykcji, równość em-
sji, dźwięczność stosunkowo niewielkiego
głosu. Nasuwałaby się jedna tylko wątpli-
wość, czy niektóre formaty na pianach nie
były nieco przesłodzone, czy artysta nie
chciał „brać” publiczności tym środkiem,
artystycznie biorąc, ryzykownym. U śpie-
waka tej miary chciałoby się czystej in-
terpretacji bez cienia tych chwytów, któ-
rych używają rozmaici światowi tenorzy w
rodzaju Klepury. Wkrótce ma przyjechać
Wiktor Bregy na recital do Lublina. Bę-
dzie to niewątpliwie świetny koncert i o-
czekujemy go z zacięciem i niecier-
pliwością. Orkiestra towarzyszyła śpiewa-
kowi zupełnie dobrze, jedynie w arii Sme-
tany była chwila zbyt głośna. Kurent w
arii ze „Straszego Dworu” wykonała sub-
telnie na fortepianie Jadwiga Holzer.
G. Wolff.

—000—
**Najnowsze wieści Słonimskiego
i Breniewskiego w interpelacji
Karola Borowskiego**
Czwartek Klubu Inteligencji

Zarząd Klubu Inteligencji Pracującej
(Krak. Przedm. 23) zaprasza członków
swych, gości i sympatyków na kolejny
CZWARTEKOWY PODWIECZOREK, któ-
ry będzie urozmaicony niebyłą atrak-
cją. KAROL BOROWSKI, reżyser Teatru
Miejskiego, znany artysta dramatyczny i
świetny recytator, przyrzekł swój laska-
wy współudział. Odczyta on mianowicie
najnowsze wiersze Słonimskiego i Bre-
niewskiego. Wysoki poziom artystyczny
czwartkowego podwieczorku zgromadzi
na pewno liczne rzesze gości, pragnących
usłyszeć w pięknym wykonaniu Karola
Borowskiego utwory naszych cenionych
poetów.

Początek o godz. 5-ej.

KRONIKA MIEJSKA

KURS DLA SIÓSTR
POGOTOWIA RATUNKOWEGO.

Polski Czerwony Krzyż z dniem 1-go mar-
ca br. uruchamia 6-cio miesięczny Kurs
dla Sióstr Pogot. Ratunkowego.
Wymagane kwalifikacje: najmniej sied-
dem klas szkoły powszechnej, pierwszeń-
stwo od małej matury wzwyż. Wiek: od
18 do 30 lat.

Zgłoszenia kandydatek przyjmuje Biuro
Wydziału Sanitarnego PCK przy ul. Wy-
szyskiego 7, I piętro, do dnia 20.II.1946 r.

AKCJA POMOCY ZIMOWEJ.

W poczuciu obywatelskiego obowiązku
Związek Dozorców Domowych, podjął się
bezinteresownie obejść wszystkich miesz-
kańców Lublina z listami zbiorowymi na
pomoc zimową dla najuboższych i najbar-
dziej potrzebujących.

Apełujemy do wszystkich mieszkańców
Lublina, aby ze zrozumieniem i uczuciem
odnieśli się do tej sprawy i aby jak najhoj-
niejsze datki posypały się na ręce Dozor-
ców Domowych dla najbardziej potrzebujących.

ZAKŁAD F. HOŁOWINSKI

Lublin, Staszica 2. Telefon 17-12
Poleca: Szkła produkujące firmy PUNKTAL, RODENSTOCK, BUSCHA
oraz oprawy „I WOKA”
PROTEZY OCZNE Za okazaniem recepty lekarskiej
specjalne zniżki. Za okazaniem ogłoszenia w gazecie 10 % zniżki

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu
Miejskiego w Lublinie zawiadamia, że od
dnia 13 do 23 lutego 46 r. wydawane będą
na karty zaopatrzenia styczeń — luty na-
stępujące artykuły:
CUKIER na kupon nr 16 kat. I — 1,50
kg., na kupon nr 16 kat. II — 1,20 kg., na
kupon nr 16 I R — 0,75 kg.
SÓL szara, na kupon nr 14 kat. I — 0,40
kg., na kupon nr 14 kat. II — 0,40 kg., na
kupon nr 14 kat. III — 0,20 kg., na kupon
nr 14 kat. I R — 0,30 kg., na kupon nr 14
kat. II R — 0,20 kg.
BIEŁIDŁO na kupon nr 15 kat. I —
0,25 kg.
KAWA zbożowa na kupon nr 17 kat. II
— 0,125 gram, na kupon nr 17 kat. I R —
0,10 dek.
Niezależnie od powyższego ogłoszenia
każdy sklep obwodowy wywiesza każdoro-
zowe ogłoszenie o sprzedaży artykułów na
karty żywnościowe.

Naczelnik Wydziału
M. Szczepański.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA

UWAGA kierowcy samochodowi. Pytania
egzaminacyjne, skrócone odpowiedzi szkoły
samochodowej Tuszyńskiego, poleca Anty-
kwariat Lublin, Rynek 8.

KORRESPONDENCYJNE Kursy Księgowa-
ści. Informacje, Lublin, skrytka pocztowa
105. 437

ANGIELSKIEGO udziela zbiorowo, indy-
widualnie, rutynowany pedagog. Akcent
londyński. Zapisy na kurs początkujący,
średni, konwersacyjny, codziennie. Wie-
niawska 6 — 6. 628

LEKARSKIE

LEKARZ - dentysta Henryka Rakocz,
przyjmuje Krak. Przedmieście 6 m. 7. 624

HANDLOWE

STOLARKĘ sosnową — suchą. Dyktę so-
snową i olchową. Płyty stolarskie. Drewno
opałowe sosnowe poleca Państwowa Agen-
cja Drzewna „PAGED”, Delegatura w Lu-
blinie, ul. Piechoty 14/6, tel. 30—50. Skład-
nica ul. Fabryczna 26, teren Plage - Laś-
kiewicz, tel. 41-91. 445

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane
przedwojenne biuro „Wygoda” Michałow-
skiego, Bernardyńska 28, tel. 34-87. 522 a

HURTOWNIA Włókienniczo - Galanterij-
na, Bolesław Brzeziński, Łódź, Piłsudskie-
go 76, poleca: Pończochy, bieliznę męską,
damską, dziecięcą, chustki, nici, wstążki,
oraz wszelką galanterię. 533

PLACE, domy sprzedaje Biuro Miernicze
go Przysięgłego Pogodzińskiego, Lublin,
Krakowskie Przedmieście 59. 549

SPRZEDAM maszynę do szycia szafkową
bębenkową „Singer”. Olejna 7 m. 20. 656

ODDAM w dzierżawę ogród warzywno-
owocowy. Wiadomość: Hala Targowa, He-
lena Belcarz. 629

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty
osobiste: kennkartę, wydaną przez Zarząd
gminy Fajslawice oraz inne wojskowe i cy-
wilne na nazwisko Rozwojda Wacława, za-
mieszkałego w Fajslawicach, pow. Krasny-
staw. 642

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty o-
sobiste: kennkartę, wydaną przez Zarząd
gminy Rejowiec, legitymację Związku Za-
wodowego, świadectwo czeladnicze, wyda-
ne przez Izbę Rzemieślniczą w Lublinie o-
raz wiele świadectw firmowych na nazwi-
sko Sajkiewicza Włodzimierza. Łaskawego
znalazcę uprasza się o zwrot do cementow-
ni „Firlej” za wynagrodzeniem. 643

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobi-
sty oraz kartę rejestracyjną, wydaną przez
RKU Kraśnik, na nazwisko Tyży Stanisła-
wa, urodzonego 18.12.1914 r. 652

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestra-
cyjną, wydaną przez RKU Kraśnik na na-
zwisko Rzeźnika Jana. 645

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestra-
cyjną, wydaną przez RKU Kraśnik na na-
zwisko Komasy Antoniego. 646

Z listów do Redakcji
Młodzież
w siódlach oszustów

Szanowny Obywatelu Redaktorze!
Do szeregu pracowników krawieckich zakła-
dowych, urzędów, czy instytucji, zgłasza-
ją się do pracy uczniowie i uczenice
blisko nieznanych „kursów” krawieckich,
względnie kroju i szycia. Uczniowie ci,
przeważnie z głębszej prowincji, zwiabiani
są przez kierowników owych „kursów” o-
biętnością szybką i łatwą nauką, oraz „dy-
plomem” krawieckiego. Za „kurs” taki,
trwający b. krótko, „nauczyciele” wyłudza-
ją od swoich ofiar znaczne sumy pienięż-
ne, wzamian nie dając wiedzy krawieckiej,
gdyż na owych „kursach” brak odpowied-
nich fachowców.

Prosimy ob. Redaktora o wydrukowanie
niniejszego listu i udzielenie przestrogi tej
nałowej młodzieży, która wpada w sidła
pospolicznych oszustów, żądających od ucni
opłaty wbrew przepisom, które wyraźnie
mówią o udzielaniu nauki przez wykwalifi-
kowanych fachowców, oraz wynagradzaniu
ucni za wykonaną pracę. Oszukana mło-
dzież nie umie po skończeniu takich „kur-
sów” nie i gdy zetknie się z życiem, roz-
pacza, bojąc się jednak skarżyć gdzie na-
leży.

Czuając się w obowiązku stanąć w obro-
nie tej młodzieży, pozostajemy
Z poważaniem
(Podpisy i adresy)

List ten jest słuszną przestroga dla naiw-
nej młodzieży wiejskiej, aby sprawy swo-
je traktowała poważnie, odnosiła się z
wielką ostrożnością do wszelkiego rodzaju
kombinatorów, a informacji o nauce zasię-
gała u czynników społecznych, zawodo-
wych, w Izbie Rzemieślniczej itd. (Red.)

Na Pomoc Zimową

Do naszej Redakcji wpłynęły ofiary od
ob. Eugenii Rząd zł. 500.— i od dyrek-
cji, pracowników i uczniów Kursów Kle-
rowców Samochodowych w Lublinie zł.
1535.—

Gazę młyńską, kamienie, pasy,
gurdy, siatki, łożyska kulowe,
klingerit, azbest i wszelkie artykuły
młyńskie i techniczne, dostarcza
„CENTROMŁYN”
Lublin ul. 1-go Maja 53 m. 4 tel. 12-26

UNIEWAŻNIAM zagubione świadectwo
(mała matura) 4-ch klas Gimnazjum Pań-
stwowego Jana Zamojskiego w Lublinie,
wydane 21.VI.1938 roku na nazwisko Ma-
ciukiewicza Mieczysława. 649

ZAGUBIONO dowód osobisty, wydany
przez gminę Majdan Sopocki, kartę pracy,
wydaną przez Nadleśnictwo Osuchowskie,
oraz kartę rejestracyjną, wydaną przez
RKU Zamość na nazwisko Gęborysa Woj-
ciecha, Susiec, gmina Majdan Sopocki,
pow. Tomaszów Lubelski. 650

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę reje-
stracyjną, wydaną przez RKU Lublin-po-
wiat na nazwisko Zarychty Jana, zamiesz-
kałego Śniadówka, gm. Baranów n/Wie-
przem pow. Puławy. 644

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty
wojskowe, kartę urlopową i inne zaświad-
czenia, wydane przez jednostkę Wojskową
(poczta polowa nr 83975) na nazwisko
Karkoty Bernarda. 654

RÓŻNE

DWOCH przedstawicieli portretowych na
dobrych warunkach przyjmę. Foto - Or-
chidea — Lublin, Królewska 5. 632

FOTOAMATORZY Z PROWINCJI! Wa-
sze zdjęcia najtaniej wywoła, odbije, szyb-
ko wraz z nowym filmem nadeśle na miej-
sce, Fotografika, Ignacy Piażewski, Łódź,
Piotrkowska 132. 301

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dy-
rekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wyd. Organizacyjny 36-33. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów
Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnika” Krak. Przedm. 5. 3) Drukarnia ul. Za-
mojska 24. 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.